

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy sierpien-1980/86008,Bielski-Wrzesien-80.html>



Fot. A. Kasprzykowski

ARTYKUŁ

Bielski „Wrzesień 80”

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: DARIUSZ WĘGRZYN 07.09.2021

Pod koniec sierpnia 1980 w miastach województwa bielskiego doszło do fali strajków, które w chwili podpisania porozumień w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu zaczęły wygasać. Władze spodziewały się, że w największych miastach regionu – w Bielsko-Białej, Żywcu, Cieszynie czy Oświęcimiu –

zapanuje spokój.

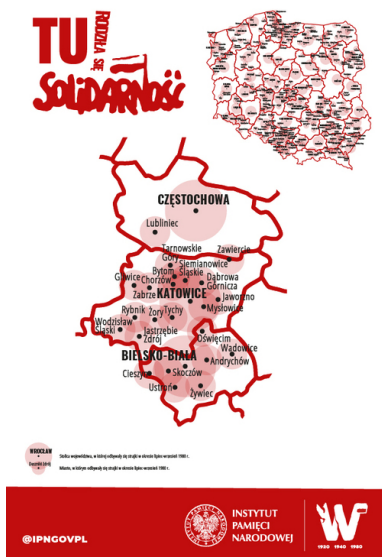
Tymczasem okazało się, że gorący „Sierpień 80” na terenie województwa bielskiego dosyć płynnie przeszedł w niespokojny „Wrzesień 80”.

Na początku września 1980 roku załogi wielu zakładów poważnie zastanawiały się, czy porozumienia społeczne obejmą załogi tych zakładów, które nie strajkowały. Nakładały się na to postulaty zmian w sferze płac, organizacji pracy i kadr.

Niepokoje w FSM

Na początku września 1980 roku załogi wielu zakładów poważnie zastanawiały się, czy wspomniane wyżej porozumienia społeczne obejmą również załogi tych zakładów, które nie strajkowały. Nakładały się na to postulaty zmian w sferze płac, organizacji pracy i kadr. Szczególnie niespokojnie było w zakładach filialnych FSM: w kuźniach w Ustroniu (Zakład FM nr 3), oraz Skoczowie (Zakład FSM nr 4). Dyrekcja próbowała łagodzić nastroje czyniąc niewielkie ustępstwa socjalne (premie). Ostatecznie strajk wybuchł we wrześniu 1980 roku w innym skoczowskim zakładzie FSM - Odlewni (Zakład FSM nr 5). Doszło tam 4 IX do dosyć ciekawego zdarzenia.

Po części do wybuchu protestu przyczynili się towarzysze z PZPR w Skoczowie. Gdy robotnicy z Odlewni przyszli do dyrekcji zakładu, by rozmawiać o tworzeniu nowych związków zawodowych obecny tam I Sekretarz KM PZPR okazał się niechętny negocjacjom i był skłonny rozmawiać tylko z komitetem robotniczym. W efekcie robotnicy powołali komitet, ale strajkowy, na czele którego stanął Włodzimierz Baranowski. Równocześnie na terenie zakładu pozostało 1000 robotników z pierwszej zmiany, który rozpoczęli okupację przedsiębiorstwa.



Plansza z wystawy IPN „TU rodziła się »Solidarność«” otwartej 17 lipca 2020 r. na placu Bolesława Chrobrego w Bielsku-Białej. Z zasobu IPN

Międzyzakładowy Komitet Strajkowy

W sumie do 5 września Odlewnia i Kuźnia ze Skoczowa, oraz Kuźnia z Ustronia połączyły siły tworząc Międzyzakładowy Komitet Strajkowy. Dołączył do nich jeszcze Zakład FSM nr 12 „Rolsprzet” Skoczów. Znowu inicjatywa połączenia sił wynikała z wpływu czynników zewnętrznych – dyrektor FSM Ryszard Dziopak chciał rozmawiać ze wspólną delegacją strajkujących zakładów FSM.

Pożary protestów wybuchały w kolejnych miejscach. Były to strajki kilkugodzinne, lub jednodniowe. Najczęściej chodziło o kwestie socjalne oraz sprawę organizacji nowych związków zawodowych. Strajkowały niewielkie zakłady, których załogi bały się, że zostaną

pominięte w procesie zmian, jakie zachodziły w kraju i województwie.

Kolejne wstrząsy

Ostatecznie robotnicy zakończyli protest 6 września 1980 roku. O tym, że rozmowy, zwłaszcza w kwestiach ekonomicznych nie były łatwe, świadczy fakt, że do strajkujących przybył zastępca ministra przemysłu maszynowego Henryk Szotek. Pożary protestów wybuchały jednak w kolejnych miejscach. Były to strajki kilkugodzinne, lub jednodniowe. Najczęściej chodziło o kwestie socjalne oraz sprawę organizacji nowych związków zawodowych.

Takie strajki miały miejsce w pierwszych dniach września m.in. w Fabryce Farb i Lakierów „Polifarb” Cieszyn czy w Zakładach Metali Lekkich w Kętach. Krótkie protesty miały miejsce także w zakładach związanych z obsługą rolnictwa np. SKR Kęty oraz SKR Czaniec. Trzeba przyznać, że strajkowały niewielkie zakłady, których załogi bały się, że zostaną pominięte w procesie zmian, jakie zachodziły w kraju i województwie.



Pamiętkowe zdjęcie działaczy

„Solidarność” z 1980 r. - od

lewej: Helena Dobranowicz,

Władysława Bobowska, Janusz

Mazurkiewicz, Roman Pisulak,

Henryk Urban, Eugeniusz Widyna,

Jerzy Gibas, Mirosław Kierepka,

Jolanta Duda, Jarosław Kolmer,

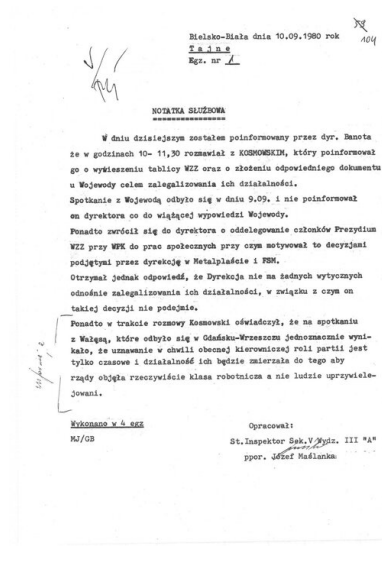
Leszek Sekuła, Lesław

Werpachowski i Marcin Tyrna.

Fot. A. Kasprzykowski

Tak było w przypadku załogi Przedsiębiorstwa Doświadczalno-Produkcyjnego Szybownictwa PZL Bielsko-Biała. 9 września 1980 roku przerwało tam pracę 350 pracowników. Domagano się m.in. usunięcia dyrektora zakładu. W tym przypadku notowano, że protest miał wyjątkowo burzliwy charakter, a załoga była nastawiona radykalnie. Czyniąc ustępstwa udało się władzy zakończyć ten protest 10 września. Dzień później podpisane zostało porozumienie katowickie, które m.in. zapewniało organizację nowych związków zawodowych na terenie całego kraju. Niewątpliwie wpłynęło to na częściowe uspokojenie nastrojów, ale w wielu jeszcze miejscach nadal podnoszono kwestie socjalne.

W dniach 12-17 września zanotowano w województwie bielskim jeszcze co najmniej 7 strajków, ale protestowały niewielkie przedsiębiorstwa, a postulaty dotyczyły sfery socjalnej i płacowej.



Meldunek SB o sytuacji strajkowej i oczekiwaniach strajkujących na Podbeskidziu. Z zasobu IPN

„Wrzesień 80” w województwie bielskim to nie

tylko strajki. Dla mieszkańców regionu podpisanie porozumień społecznych oraz zapowiedź powołania nowych, wolnych związków zawodowych oznaczały nadzieję na zmiany w kraju. Powszechnie dyskutowano o tym, co się działo w kraju, uznając, że wreszcie można będzie coś w nim zrobić.

Nie tylko strajki

Podkreślić jednak trzeba, że „Wrzesień 80” w województwie bielskim to nie tylko strajki. Dla mieszkańców regionu podpisanie porozumień społecznych oraz zapowiedź powołania nowych, wolnych związków zawodowych oznaczały nadzieję na zmiany w kraju. Powszechnie dyskutowano o tym, co się działo w kraju, uznając, że wreszcie można będzie coś w nim zrobić.

O nastrojach najlepiej świadczy powołanie przez władze Wojewódzkiego Zespołu ds. spraw Realizacji Postulatów Załóg Pracowniczych. W okresie od września do listopada 1980 roku wpłynęło do niego w sumie ponad 30 000 postulatów odnoszących się do całokształtu życia społeczno-gospodarczego województwa, choć 70% dotyczyło konkretnych zakładów i ich załóg. Niewątpliwie powstał potężny potencjał społeczny, który stał się wkrótce paliwem napędowym powstającego już na terenie województwa niezależnego ruchu związkowego, który potem przybrał nazwę NSZZ „Solidarność” Region Podbeskidzie. Kierujący nim Patrycjusz Kosmowski, człowiek niewątpliwie radykalnie nastawiony do władz komunistycznych, w oparciu o ten potencjał przysporzył władzom wojewódzkim w Bielsku-Białej niemało kłopotów w walce nie tylko o prawa pracownicze, ale także o likwidację nadużyć władz administracyjnych i partyjnych na Podbeskidziu.



Z otwarcia wystawy „TU rodziła się »Solidarność«” w Bielsku-

Białej, 17 lipca 2020. Fot. A.

Kasprzykowski

COFNIJ SIĘ